Bedoes & Lanek, Bukiet Białych Róż (ft. Blu)

opowiem tobie historię o gościu z Bydgoszczy
gdzie co drugi młody ma podsłuch i pozwy
On lubił pić
Lubił się bawić
Ogólnie to był na pozór radosny
Nie kręcił afer
Lecz kiedy była afera
To zawsze kur*a był gotowy
Rozbijać głowy
Rozbijać butle
Wszystko by zrobił żeby chronić swoich
Raz połamał rękę na głowie patusa
Nic nie widział
Nic nie słyszał
Skurwysyn robił co musiał
Nie było chuja na typa
Żaden był z niego bandyta
Żaden był z niego atleta
Raczej spadochroniarz
Bo jak trzeba było to leciał

Miałem krew w pokoju
Dlatego chce pokoju
Lecz jak skurwiel gada gówno
No to trudno
Boże wybacz

Ale wracając do niego:
Zawsze lojalny dla braci
Miałby język za zębami
Nawet jakby wszystkie stracił
Dwie jedynki
Zawsze miał na kogo liczyć
Miał swój gang
Swoich bliskich – byli tak jak część rodziny
Może nie byli najwięksi
Ale serca mieli na miejscu
2115 to lojalność i braterstwo

Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Jak cię porwą, znajdę adres, wjedzie gang na chatę
Jak cię pozwą
To mój prawnik to od dziś twój prawnik
Nie mówi nic o żadnym hajsie
Bądź mi bratem bracie
Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Porażki, ból i zdrady – przejdziemy to razem
Jebać ludzi
Jebać co kto o kim mówi
Jestem z tobą aż po grób
W brudnej bluzie, albo w Gucci

Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie
Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie

Popełniłem wiele błędów

Powiedziałem wiele głupstw
on zawsze był przy mnie
On zawsze był tu
Niczego nie chciał
O nic nie prosił
Jeden zły ruch to by cię zrobił
Dzisiaj zasady są dziwne
Dzisiaj zasady są inne
Nie gramy w ich lidze
Mamy swoją własną drużynę
Czynimy dobro
Gramy w piłkę
Działamy charytatywnie
Ale jeśli strzelisz w ekipę, nigdy nie trafisz na dziwkę
Teraz wiesz jak kochał swych braci
Ile to dla niego znaczy
Więc co miał zrobić
Kiedy się dowiedział
Ze jego brat zginał z dnia na dzień?
To jest prawdziwa historia
A jego serce się zmieniało w kamień
Spoczywaj w pokoju Kacper
Nikt się nie podda, gramy dla ciebie zawsze!

Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Jak cię porwą, znajdę adres, wjedzie gang na chatę
Jak cię pozwą
To mój prawnik to od dziś twój prawnik
Nie mówi nic o żadnym hajsie
Bądź mi bratem bracie
Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Porażki, ból i zdrady – przejdziemy to razem
Jebać ludzi
Jebać co kto o kim mówi
Jestem z tobą aż po grób
W brudnej bluzie, albo w Gucci

Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie
Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie